

Jak podwyższyć emeryturę

Temat wysokości emerytur przyznawanych przez ZUS uprawnionym do nich osobom, jest przedmiotem wielu komentarzy. Podnosi się w nich kwestię proporcji pomiędzy wysokością osiąganego dochodu a świadczeniem emerytalnym, a także jego relacji do aktualnych cen towarów i usług. Wielu emerytów jest niezadowolonych z wysokości świadczenia i ma o to pretensje do ZUS. Tymczasem to nie Zakład lecz ustawodawca wprowadza przepisy, na podstawie których ustala się uprawnienia do świadczeń oraz ich wysokość. ZUS nie ma na to żadnego wpływu.

Zdarza się jednak, że niektórzy decydują się nawet na wystąpienie na drogą sądową. Tymczasem zamiast sądzić się z ZUS-em o wysokość otrzymywanej emerytury i jednocześnie narażać się na wielomiesięczny lub wieloletni proces, a także w razie przegranej na koszty sądowe, lepiej jest skorzystać z jednego z kilku skutecznych sposobów na podwyższenie świadczenia.

Każdy ze sposobów na podwyższenie emerytury warto skonsultować z ZUS. To akurat nic nie kosztuje, ZUS bowiem ma obowiązek, jeśli zajdą nowe okoliczności, przeliczyć emeryturę. A jeśli nowa sytuacja okaże się mniej korzystna od starej, nic się nie traci. Nadal dostaje się bowiem dotychczasowe świadczenie.

Warto rozejrzeć się, czy w wykazie zarobków, który przedłożyliśmy do wniosku, wskazaliśmy rzeczywiście te najlepsze, jakimi dysponujemy. Warto sprawdzić, czy nie mieliśmy zarobków, których nie dołączyliśmy starając się o emeryturę. Dostarczyliśmy np. tylko te dokumenty, które były łatwe do zdobycia. Tymczasem każdy na nowo dostarczony dowód i uwzględniony przez ZUS, to szansa na wyższe świadczenie. Powstają nowe archiwa gromadzące dokumentację pracowniczą, z każdym rokiem powiększa się także wykaz zlikwidowanych i przekształconych firm opracowany przez ZUS. Część informacji można znaleźć nie wychodząc z domu – przeglądając strony internetowe www.zus.pl.

Warto więc sprawdzić, czy nie ma gdzieś dokumentacji, która podniesie wysokość świadczenia.

Do emerytury można też dorobić. Tej pełnej, czyli gdy na emeryturę przeszło się w powszechnym wieku: dla kobiety 60 lat, mężczyzny - 65 lat, dorabia się, ile się chce, jeżeli rozwiązany został stosunek pracy z pracodawcami, na rzecz których wykonywane było zatrudnienie przed dniem nabycia prawa do emerytury.

Jeśli natomiast jest się tzw. wcześniejszym emerytem, obowiązują ograniczenia. Jakie, zależy od tego, ile się dorabia. Wcześniejsza emerytura podlega zmniejszeniu w przypadku gdy przychód osiągany przez świadczeniobiorcę przekroczy 70% przeciętnego wynagrodzenia, ale będzie niższy niż 130% przeciętnego wynagrodzenia. Zawieszeniu ulegają wcześniejsze emerytury tych świadczeniobiorców, którzy osiągnęli przychód przekraczający 130% przeciętnego wynagrodzenia.

- 70 % przeciętnego wynagrodzenia to od 1 czerwca 2008 r. - 2088,80 zł.
- 130% przeciętnego wynagrodzenia to od 1 czerwca 2008 r. - 3879,20 zł.

Warto pracować, albowiem liczy się to podwójnie. Po pierwsze, zarabia się pieniądze, po drugie dodatkowo przepracowany okres oraz ewentualnie osiągnięte zarobki podwyższą wysokość świadczenia. Liczy się każdy przepracowany miesiąc po przyznaniu emerytury, czyli staż pracy - pod warunkiem, że odprowadzane były składki na ubezpieczenie społeczne.

Natomiast uzyskane za ten czas zarobki podniosą emeryturę na ogół tylko wtedy, jeśli są wyższe od wskazanych we wniosku o emeryturę. Żeby wiedzieć, jakie są dodatkowe zarobki, trzeba porównać je z przeciętnymi zarobkami z tego okresu.

Co jeszcze trzeba zrobić? Złożyć pismo do oddziału ZUS z informacją, że pobiera się emeryturę i jednocześnie zarabia. Należy poprosić o doliczenie stażu z tytułu wypracowania nowego okresu, a także o przeliczenie emerytury z tytułu uzyskania nowych zarobków, przy czym przynajmniej część z nich musi być uzyskana po przejściu na emeryturę. Dołącza się zaświadczenie o okresie pracy oraz o wysokości zarobków, wystawione przez pracodawcę (formularz ZUS Rp - 7).

„Jak podwyższyć emeryturę”. Warto przypomnieć co już na ten temat zostało powiedziane: sprawdzamy, czy nie mieliśmy zarobków, których nie dołączyliśmy starając się o emeryturę, możemy też dorobić do emerytury, a także oprócz dorabiania – przeliczyć świadczenie, czy aby na pewno po pewnym czasie nie przysługuje nam wyższe. Nadmiermy też, że gdy na emeryturę przeszło się w powszechnym wieku: dla kobiety 60 lat, mężczyzny – 65 lat, dorabia się, ile się chce, jeżeli rozwiązany został stosunek pracy z pracodawcami, na rzecz których wykonywane było zatrudnienie przed dniem nabycia prawa do emerytury.

Jeśli natomiast jest się tzw. wcześniejszym emerytem, obowiązują ograniczenia. Aktualnie (od 1 czerwca do 31 sierpnia) bez żadnych konsekwencji można dorobić miesięcznie do **2088,80 zł brutto** (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia). ZUS zawiesi wypłatę świadczenia, jeśli zarobki przekroczą **3879,20 zł brutto** (130 proc. przeciętnego wynagrodzenia). Emerytura będzie zmniejszona, jeśli dodatkowe przychody znajdują się w przedziale **od 2088,00 zł do 3879,20 zł** miesięcznie (od 70 do 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia). Nie ma natomiast znaczenia wysokość emerytury. W jaki jeszcze sposób można podwyższyć świadczenie? Jeśli dotarliśmy do zarobków, które nie zostały przedłożone ubiegając się o emeryturę, należy przynieść do ZUS zaświadczenie – a pracownicy Zakładu sprawdzą, czy przyjęcie zarobków z tego zaświadczenia do podstawy wymiaru będzie korzystne. A może pracodawca wypłacił jakieś zaległe wynagrodzenie, za które opłacono składki na ubezpieczenia społeczne, a które pochodzi z okresu, z którego obliczono podstawę wymiaru emerytury?

Jeżeli natomiast w chwili ubiegania się o emeryturę było się uprawnionym do renty z tytułu niezdolności do pracy lub do świadczenia przedemerytalnego, ale tego przyznanego jeszcze przez urząd pracy – do obliczenia podstawy wymiaru można było wskazać zarobki uzyskane w 10 kolejnych latach z 20 lat sprzed roku zgłoszenia wniosku o emeryturę albo z dowolnych 20 lat, w których było się ubezpieczonym (te same co do renty lub świadczenia albo nowe) lub podstawę wymiaru renty albo świadczenia. Warto sprawdzić, czy ma się tę podstawę ustaloną w najkorzystniejszy sposób. Warto to zrobić szczególnie wówczas, gdy ma się zaświadczenia o zarobkach, a do emerytury przyjęto podstawę wymiaru wcześniejszego świadczenia.

Opłacalna może się okazać zamiana emerytury wcześniejszej na emeryturę przyznaną po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Może jej dokonać każdy, kto jest na wcześniejszej emeryturze i osiągnął już wiek emerytalny (60 lat kobieta i 65 lat mężczyzna). Najważniejszy warunek, to podleganie ubezpieczeniu co najmniej przez 30 miesięcy po przejściu na wcześniejszą emeryturę (liczy się każde zajęcie, z tytułu którego odprowadzane były składki na ubezpieczenie społeczne lub emerytalno-rentowe). Dla podjęcia wypłaty nowej emerytury konieczne jest natomiast – niezależnie od wieku osoby – rozwiązanie stosunku pracy z pracodawcą, u którego osoba ta była zatrudniona przed nabyciem prawa do drugiej emerytury. Jeżeli nie zostanie rozwiązany stosunek pracy, ZUS będzie płacił emeryturę przyznaną wcześniej. Zysk z obliczenia nowej emerytury wynika z ustalenia części socjalnej emerytury wynoszącej 24 proc. od kwoty bazowej obowiązującej w dacie przyznania nowej emerytury. Pozostałą część emerytury uzależnioną od podstawy wymiaru i przebytych okresów ustala się od dotychczasowej kwoty bazowej, a następnie waloryzuje. Gdyby jednak okazało się, że ustalona nowa emerytura jest niższa od poprzedniej, zostanie się świadczenie dotychczasowe.

„Jak podwyższyć emeryturę”. Więcej możliwości prawnych ustawodawca nie przewidział. Ze wszystkich warto skorzystać. Każdy z tych sposobów warto przedtem skonsultować z ZUS. To akurat nic nie kosztuje. A należy pamiętać, że wielu emerytów jest niezadowolonych z wysokości świadczenia i ma o to pretensje do ZUS. Tymczasem to nie Zakład lecz ustawodawca wprowadza

przepisy, na podstawie których ustala się uprawnienia do świadczeń oraz ich wysokość. ZUS nie ma na to żadnego wpływu. Może jednak udzielić informacji, jak zmienić wysokość świadczenia i ma obowiązek, jeśli zajdą nowe okoliczności, przeliczyć emeryturę.

Gdy jest się na rencie i osiągnie się wiek emerytalny, z renty przechodzi się na emeryturę. Dawniej rencista sam musiał zabiegać o zamianę. Od 1 stycznia 2006 r. przysługuje mu tzw. emerytura z urzędu, co oznacza, że ZUS sam przyznaje emeryturę tym rencistom, którzy osiągnęli wiek emerytalny, wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. A na tym się zyskuje. Jeżeli jest się na rencie i zarabia, pracodawca może wystawić potwierdzenie pracy na etacie lub na zlecenie (jeśli płacono była składka na ubezpieczenia emerytalno-rentowe), którą dostarcza się do ZUS. Wypełnia się także wniosek ZUS Rp-1. Większy staż pracy i większe zarobki, to wyższa emerytura. Korzyści może być tu więcej, ale to już zależy od indywidualnych uwarunkowań każdego rencisty, np. od tego, czy zarobki przyjęte do obliczenia podstawy wymiaru renty mogą też być przyjęte do obliczenia podstawy wymiaru emerytury. Jeśli tak – ZUS obliczy emeryturę z urzędu od nowej kwoty bazowej, obowiązującej w dacie osiągnięcia wieku emerytalnego. Ponadto są osoby, które mają ustalone prawo do dwóch lub więcej świadczeń. Osoby mające przyznaną rentę z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, albo z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy, który miał miejsce przed 1.01.2003 r. bądź rentę inwalidy wojennego czy wojskowego z tytułu inwalidztwa pozostającego w związku ze służbą wojskową, albo rentę dla kombatantów lub osób represjonowanych – gdy nabędą prawo do emerytury, oprócz renty mają prawo pobierać emeryturę. Ale uwaga! Nie mogą brać pełnych świadczeń, lecz tylko emeryturę powiększoną o połowę renty lub rentę powiększoną o połowę emerytury. Gdy emeryt ukończy **75** lat ma prawo do dodatku pielęgnacyjnego w miesięcznej wysokości wynoszącej od 1 marca 2008 r. **163,15** zł. Wypłacany jest bez potrzeby składania wniosku. Podstawę do przyznania dodatku pielęgnacyjnego stanowi również orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej uznające emeryta za niezdolnego do samodzielnej egzystencji. No i nie zapominajmy, że od tego roku waloryzacja odbywać się będzie corocznie. Ostatnia miała miejsce w marcu 2008 r. Emerytury i renty przyznane przed 1 marca 2007r. zwaloryzowano wskaźnikiem 106,5 proc., natomiast emerytury i renty przyznane w okresie pomiędzy 1 marca 2007 r. a 29 lutego 2008 r. i obliczone od kwoty bazowej obowiązującej w tym okresie, a więc **2059,92** zł – wskaźnikiem **104,2** proc. Kolejna będzie w marcu 2009.

Ze strony Rzecznika Prasowego ZUS